

22 Modlitwa uwielbienia jako Grudnia wsłuchiwanie się w ciszę

Przemyśl

Problem z naszą wiarą bardzo często polega na tym, że pozostaje ona egoistyczna. Zamiast łączyć się z rzeczywistą miłością do Boga, która jest gotową wszystko Jemu oddać, to w sposób nieświadomy szuka własnych korzyści. Ten egoizm może być bardzo widoczny, ale może też pozostawać subtelnie ukrytym.

Najbardziej jaskrawym przejawem wiary może być to, że pragniemy swoimi czynami wymusić na Bogu jakąś pomoc. Modlenie się o dobry wynik meczu dla ulubionej drużyny lub prośba o zadowalającą ocenę, pomimo braku uczenia się, są dla nas oczywistym traktowaniem wiary dla celów egoistycznych. Już bardziej subtelnie może się to pojawić, gdy prosimy o rzeczywisty dar - na przykład uzdrowienie kogoś lub pomoc w sprawach duchowych. Jeśli prośba ta wiąże się z rzeczywistą wolnością wyrażającą się w słowach "jeśli taka jest Twoja wola", to wtedy brak wysłuchania nie powinien zachwiać naszą wiarą ale zrodzić spokojne pytanie: czego ja nie widzę, co widzisz Ty Panie Boże? Im bardziej budzi się w nas wyrzut wobec Boga, dlaczego On przyzwolił na coś czego

my nie chcieliśmy, tym bardziej kieruje nami egoizm a nie rzeczywista miłość.

Takie oczekiwania, które mamy wobec Boga nie muszą być wyrażone, ale mogą pozostawać nieuświadomionymi. Możemy chcieć spotkać się z Bogiem w modlitwie, ponieważ wielokrotnie doświadczyliśmy, że takie spotkania

powodują w nas wyciszenie, które pozwala nam podejmować lepsze decyzje w codzienności. Czytanie Pisma Świętego może być dla nas pomocą w lepszym rozumieniu nas samych i świata, który jest wokół nas. To wszystko są wymierne korzyści, których doświadcza człowiek będący blisko Pana Boga. Problem kryje się jednak w tym, że znajdując czas na modlitwę, czytając Pismo Święte i dbając o regularny rachunek sumienia niekoniecznie wiemy, czy to robimy ze względu na otrzymane korzyści, czy ze względu na miłość do Boga. To nie są dwie rzeczy, które mogą istnieć obok siebie, ponieważ korzyści są tylko wtedy zgodne z miłością, gdy są produktem ubocznym, z którego jesteśmy gotowi zrezygnować. Dlatego nieraz zdarza się, że czas spędzony na modlitwie i czytaniu Pisma Świętego nie daje nam wymiernych korzyści. Wytrwałość pomimo braku tych zalet może być wskaźnikiem, na ile nasza miłość do Boga jest oczyszczoną z egoizmu.

Najbardziej subtelną formą egoizmu jest ta, która czerpie radość z relacji do Boga. To może brzmieć dziwnie - jednak istnieje zagrożenie, że będziemy bardziej niż samego Boga

Możemy mieć
nieuświadomione
oczekiwania
wobec Boga

kochać swoją przyjaźń z Nim. Egoizm kryje się w tym, że postrzegamy wtedy siebie samych jako tych, którzy tak pięknie kochają Boga, którzy mają z Nim zażyłą i żywą relację. Brakuje wtedy świadomości, że możliwość takiej przyjaźni i miłości jest darem od Boga, na który w żaden sposób sobie nie zasłużyliśmy. Oczyszczenie się z tej formy egoizmu dokonuje się w sposób bardzo bolesny, ponieważ Bóg odbiera nam pewność tego, że w ogóle możemy liczyć na Jego zmiłowanie i miłość. Jeśli człowiek pomimo takiego wewnętrznego przekonania, że Pan Bóg się od niego odwrócił, pozostaje Jemu wierny, to jest to wyrazem miłości, która potrafi się ofiarować

Człowiek lęka się, że utracił Boga

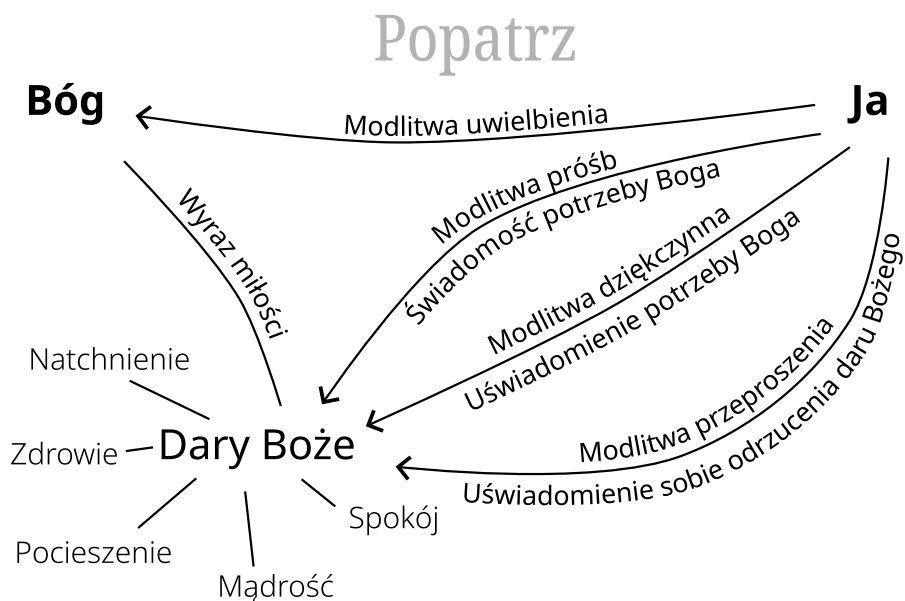
nie oczekując niczego w zamian. Taki stan nazywa się ciemną nocą - ponieważ człowiek czuje się tak, jakby kochał kogoś, kogo stracił przez swoje własne grzechy. W takim stanie przenika człowieka świadomość, że niczym

nie może przywrócić sobie utraconej okazji do zbudowania miłosnej relacji z Bogiem. Każdy człowiek obserwujący taką osobę będzie przekonany o rzeczywistej jego miłości i będzie miał świadomość, że Bóg nie może odmówić przyjęcia takiej ofiary. Dla tej osoby, która to przeżywa, sytuacja jest całkiem odmienna. Żadne argumenty nie potrafią jej pocieszyć, dopóki sam Bóg w sposób subtelny nie ukaze jej swojej miłości.

Na ten sprawdzian miłości Pan Bóg zaprasza jednak tylko tych, z którymi już napisał długą historię, świadczącą o Jego wielkiej miłości. Zwyczajny człowiek, nie tylko bardzo łatwo straciłby wiarę w takiej sytuacji, ale także sens życia i przez to chęć do niego. Niemniej każdego z nas czeka taki moment w chwili śmierci, gdy nasza wiara musi wykazać się wolnością od

szukania jakichkolwiek korzyści. Jeśli chcemy dobrze przygotować się na takie doświadczenie powinniśmy zadbać w swoim życiu codziennym o modlitwę uwielbienia. Ona może mieć na początku charakter adoracji, czytania Słowa Bożego lub odmawiania różańca, aby ostatecznie rozciągnąć się na każdą chwilę naszego życia. Ona charakteryzuje się tym, że przestajemy o coś prosić, za coś przepraszać lub dziękować. Zamiast tego zaczynamy cieszyć się obecnością Boga - podobnie jak dziecko cieszące się bliskością swoich rodziców. W takiej modlitwie nie przychodzimy do Boga w jakiejś sprawie, ale ze względu na Niego samego.

Modlitwa uwielbienia otwiera nas na Boga takim, jakim jest



Prośba, dziękczynienie i przeproszenie zwracają się do darów Bożych - modlitwa uwielbienia zwraca się bezpośrednio do Boga

Stwórz warunki do modlitwy uwielbienia

Aby nasza modlitwa miała charakter uwielbienia musimy postarać się o wewnętrzne wyciszenie. Oznacza to, że staramy się o uspokojenie w sobie swoich pragnień, wskazując im, że na czas modlitwy nie powinny nam przeszkadzać. Mogą one powracać jako rozproszenia jednak jeśli weszliśmy w stań uwielbienia możemy je łatwo odsunąć. Dlatego powinniśmy zrezygnować też z wszystkiego, co mogłoby nas rozpraszać - telefonu, kalendarza, listy spraw do załatwienia itp.

Jako pomoc, by wejść w modlitwę uwielbienia warto sięgnąć po tekst świętych lub jakąś część Liturgii, krótki fragment Pisma Świętego lub pochylić się nad tajemnicą różańca świętego. Celem modlitwy nie jest jednak rozważanie tych tematów. One mają tylko pomóc wzbudzić w nas świadomość Bożej obecności i Jego miłości. Dlatego w dalszej części modlitwy należy je odłożyć, by nie stały się powodem rozproszeń.

Sama modlitwa uwielbienia jest formą medytacji, w której nie musimy dużo robić - po prostu musimy być obecni w tej chwili spotkania z Bogiem. Ta forma modlitwy jest darem - dlatego nie można jej wymusić, ale można postarać się o takie warunki, w których może się ona pojawić.

Zadanie

Postaraj się znaleźć w swoim życiu codziennym czas, w którym Bóg mógłby obdarzyć ciebie modlitwą uwielbienia.

Zastosuj

Poranna modlitwa

Postaraj się wzbudzić w sobie pragnienie całkowitego oddania się Bogu. Pomyśl o tym, że On jest wart tego, aby dla Niego z wszystkiego zrezygnować. Pomyśl o tym, że niechęć do ofiarowania się Bogu może być wyrazem twojego przywiązania do jakiejś konkretnej rzeczy. Poproś o uwolnienie od takiego przywiązania.

Południowy rachunek sumienia

Przejdź myślami przez całe przedpołudnie. Postaraj się zobaczyć, jak w każdej chwili mógłbyś udoskonalić swoją ofiarę złożoną Bogu. Zwróć uwagę w szczególny sposób na twoje wewnętrzne nastawienie. Postaraj się, aby wzbudzić w sobie miłość do Boga, która pragnie nawet w najmniejszym szczególe życia wyrazić swoją miłość zdolną do ofiary.

Wieczorne podsumowanie

Znajdź wieczorem kilka wolnych minut i przejdź myślami przez cały dzień. Zastanów się nad każdą chwilą. Przepróś Pana Boga za każdą chwilę, która pozostała niewykorzystywaną do dalszego rozwoju miłości do Boga. Na koniec podziękuj Panu Bogu za to, że darował ci tę chwilę na wieczorną modlitwę.

